

„Mój świat”

Co ja mogę zrobić?

Mam 11 lat i 152 cm wzrostu i mogę zmieniać świat na lepsze. Każda malutka decyzja ma znaczenie. Nasze życie ma znaczenie, świat to setki, tysiące, miliony pojedynczych ludzi.

Czy ja zmieniam świat?

Tak, zmieniam codziennie. Zacznijmy od najprostszej rzeczy - słomki do napojów. Obliczyłam, że jeśli jedna słomka waży 0,0004 kg, a ja żyję 11 lat, to przez 10 lat, nie używając plastikowych słomek, oszczędziłam 1,46 kg plastiku. Do moich 18 urodzin będzie to już prawie 2,5 kg plastiku. Dużo, prawda?

Uwielbiam biegać. To moja pasja. Mój tata dzięki mnie też zaczął biegać. Jeszcze nie idzie mu tak dobrze, ale to nic. Jak sąsiad z dołu zobaczył, że tata biega, to też zaczął. No to chyba trochę zmieniłam?

Warto się rozglądać. Kiedy był lock down, wszystkie rzeczy przynosił nam kurier. Pomyślałam sobie, że my mamy dobrze, siedzimy bezpiecznie w domu, a on musi biegać z paczkami po piętrach. Przygotowałam rysunek i podpisałam „dziękujemy, nasz kurierze”, a teraz na Święta dam mu pierniki.

W mojej klasie najpierw w kilka dziewczyn zaczęłyśmy czytać na przerwach, opowiadać o książkach. Teraz cała klasa czyta, jesteśmy najbardziej czytającą klasą. Jak wreszcie wrócimy do szkoły, to zorganizuję kiermasz, żeby książki poszły dalej, bo to jest dobre i dla środowiska, i dla dzieci, i dla portfeli rodziców.

Wymienianie się w ogóle jest fajne. Można wymieniać się wieloma rzeczami – ja dostaję dużo ubrań po Melisce, a po mnie nosi jeszcze Ala.

To ode mnie zależy, jaki jest świat i jaki będzie. Chciałabym, żeby wszyscy byli dla siebie mili, żeby szanowali przyrodę, więc jeśli zacznę od siebie, to zmienię swój mały kawałek i każdy zmieni swój mały kawałek, i robi się ogromna przestrzeń.